

W trakcie studiów na zajęciach z patrologii byliśmy znużeni.

Ojców Kościoła czytało się ciężko. Zmieniło się to, gdy doszliśmy do pism św. Augustyna. Przemawiały świeżością i współczesnością myślenia.

Dlatego nie jest dziwne, że osoba o takiej wrażliwości teologicznej, jak Benedykt XVI, uważała Augustyna za swojego mistrza czy że J.D. Vance, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych i konwertyta na katolicyzm, jest wielbicielem pism tego wielkiego Ojca i przy bierzmowaniu przyjął jego imię, czy że wreszcie duchowym synem Augustyna czuje się papież Leon XIV.

Święty Augustyn z Hippony (354–430) jest jedną z najważniejszych postaci starożytności chrześcijańskiej, żyjącą u jej schyłku. Jego życie znamy dzięki bogatym źródłom, w tym

nauczyciel retoryki, zaczął żyć w konku binacie. Co więcej, pociągnięty obietnicami racjonalnego wyjaśnienia świata, jakie wydawali się oferować manichejczy, przez dziewięć lat był zwolennikiem tej sekty. Jego postępowanie było źródłem cierpienia i łez dla matki, która modliła się żarliwie o jego nawrócenie.

Poważne studia nad manicheizmem doprowadziły Augustyna do rozczarowania tą doktryną. W związku z tym przez pewien czas stał się wyznawcą sceptycyzmu, jako doktryny, która głosi, że nie ma w świecie nic pewnego. W międzyczasie przeniósł się do Mediolanu, kontynuując swoją pracę jako nauczyciel retoryki. W mieście tym spotkał biskupa Ambrożego; jego kazania, których zaczął słuchać, z początku tylko ze względu na walory retoryczne, zbliżyły go do chrześcijaństwa. Jeszcze przed swoim ostatecznym nawróceniem Augustyn zaczął się zbliżać do neoplatonizmu. Ostatecznie, po głębokich wewnętrznych zmaganiach i pod wpływem lektury Pisma Świętego oraz nawrócenia Wiktoryna, ówczesnego najsłynniejszego rzymskiego retora, przeżył nawrócenie w ogrodzie w Mediolanie w 386 r.

W „Wyznaniach” Augustyn opisał szczegółowo tę scenę, kiedy targany wątpliwościami usłyszał dziecko śpie-

wraz z matką i synem do Cassisiacum, posiadłości należącej do jego zamożnego przyjaciela Werekundusa. Tam wraz z przyjaciółmi poświęcił się studiom i dyskusjom filozoficznym, których owocem było dzieło „Dialogi”. Na Wielkanoc 387 r. przyjął chrzest z rąk św. Ambrożego.

Po chrzcie zamierzał wrócić do Kartaginy, dlatego przebywał z matką w domu w mieście portowym Ostii. Tam też właśnie rozgrywa się słynna scena, w trakcie której wspólnie rozważali wspaniałość Boga. Monika ostatecznie nie wróciła do Afryki, bo wkrótce zmarła i w Ostii zostało pogrzebane jej ciało; obecnie jej relikwie znajdują się w kościele św. Augustyna w Rzymie. Augustyn zaś wrócił do Afryki i w Tagaście założył wspólnotę ascetyczną. Nawiązuje do niej zakon augustianów, w którym uformował się papież Leon XIV.

W 391 r., wbrew swojej woli, został wyswięcony na biskupa w Hipponie. Jako biskup był żarliwym duszpasterzem i gorliwym obrońcą wiary katolickiej, zwalczając manicheizm, donatyzm i pelagianizm. W kontrowersji manichejskiej bronił wolnej woli i dobra stworzenia Bożego. W sporze z donatystami, którzy kwestionowali waż-

Niespokojne serce

ks. Kazimierz Ginter

przede wszystkim autobiograficznym „Wyznaniem”.

IDŹ I CZYTAJ

Augustyn urodził się w Tagaście, w rzymskiej Afryce. Jego matka, św. Monika, była gorliwą chrześcijanką, a ojciec, Patrycjusz – poganinem, który nawrócił się przed śmiercią. Choć Augustyn otrzymał chrześcijańskie wychowanie, to zgodnie z ówczesną częstą praktyką nie został ochrzczony w młodości.

Pod wpływem lektury zaginionego dziś dzieła Cicerona „Hortensjusz” zapalał miłością do filozofii, co ukierunkowało całe jego późniejsze życie. Mimo chrześcijańskiego wychowania otrzymanego w dzieciństwie, w Kartaginie, do której przeniósł się, by pracować jako

wające: „Idź i czytaj”, co skłoniło go do sięgnięcia do Listu św. Pawła, w którym jego wzrok trafił na słowa: „nie w uctwach i pijaństwie, nie w rozpuszczeniu i rozwiązłości, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa, a nie ulegajcie staraniom o ciało i jego pożądliwości” (Rz 13,13–14). To ostatecznie skłoniło go do przyjęcia chrześcijaństwa.

DOKTOR ŁASKI

Po nawróceniu Augustyn zrezygnował z dobrze zapowiadającej się kariery cesarskiego retora i przeniósł się

Widziałem w Augustynie wielkiego, ale bardzo ludzkiego człowieka, który potrafił uznać swoje błędy i odnajdywać łaskę Bożą.

Leon XIV

i konieczność łaski, przyniosło mu tytuł „doktora łaski”.

Augustyn zmarł w Hipponie w 430 r. Jego relikwie zostały wywiezione stamtąd przez biskupów uciekających przed Wandalami. Następnie przez pewien czas było one w posiadaniu muzułmanów, od których wykupił je król Lon-



Philippe de Champaigne, „Święty Augustyn”

fot. Wikipedja/domena publiczna

gobardów, który w 724 r. sprowadził je do Pawii, stolicy swego królestwa. I tam też możemy je zobaczyć dzisiaj.

AŻ PO PEŁNĄ WOLNOŚĆ

Augustyn pozostawił po sobie ogromne dziedzictwo teologiczne i filozoficzne. Jego pisma wywarły trwały wpływ na chrześcijaństwo zachodnie. Wśród ogromnej liczby jego dzieł są trzy, na które chciałbym zwrócić szczególną uwagę: już wielokrotnie wzmiankowane „Wyznania”, „O państwie Bożym” i „O Trójcy Świętej”.

„Wyznania” to dzieło niewątpliwie najczęściej czytane i cytowane spośród książek Augustyna. Odnosił się do nich Dante, uwielbiał je Petrarka, który, jak pisał, miał je ze sobą zawsze. Kiedyś w czasie wycieczki w góry otworzył je

i, jak pisze: „Pierwsze słowa, na które padł mój wzrok, były takie: «Oto ludzie wędrują, aby podziwiać szczyty gór, spiętrzone fale morza, szeroko rozlane rzeki, Ocean otaczający ziemię, obroty gwiazd. A siebie samych omijają, siebie nie podziwiają». Muszę ci wyznać, że osłupiałem”. Do tego dzieła odnosiło się mnóstwo autorów; w XX w. np. były źródłem natchnienia dla Gałczyńskiego i Różewicza.

Drugim dziełem, które w średniowieczu było bodajże bardziej popularne niż „Wyznania”, jest „O państwie Bożym”. Augustyn napisał je wkrótce po spłądowaniu Rzymu przez Wizygotów w 410 r., aby odeprzeć oskarżenia pogan, że była to kara za porzucanie tradycyjnej religii rzymskiej. Benedykt XVI tak je charakteryzował:

„Ta wielka księga ukazuje dzieje ludzkości, którą kieruje Boża Opatrzność, a obecnie podzielonej przez dwie miłości. I to jest zasadniczy obraz Augustyna, jego interpretacja historii, która jest walką między dwiema miłościami: miłością własną, «aż po obojętność na Boga», i miłością Boga, «aż po obojętność na samego siebie», aż po pełną wolność od siebie, dla innych, w świetle Bożym. Jest to, być może, najważniejsza księga św. Augustyna, zachowująca niezmienną ważność”.

Wreszcie ogromnie ważnym dziełem jest „O Trójcy Świętej”, pisane od 399 do 420 r. Powstało po wygaszeniu konfliktu ariańskiego i było uporządkowaniem i pogłębieniem prawd o Trójcy Świętej.

MIARA MIŁOŚCI

Augustyn pozostawił po sobie także ogromną ilość wyrażen zawartych w jego pismach, które lapidarnie i trafnie ujmują różne zagadnienia duchowości chrześcijańskiej, jak choćby „Stworzyłeś nas, Panie, dla siebie i niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie”, czy cytowane parę lat temu przez obecnego papieża zdanie, że „miarą miłości jest miłość bez miary”, albo sama dewiza Leona XIV: *In Illo uno unum* – „W Nim stanowimy jedno”.

Obecny papież tak charakteryzował postać wielkiego Ojca Kościoła: „Jest wzorem dla wszystkich! Od młodości, począwszy od lektury «Wyznań», dostrzegałem w Augustynie postać wielkiego, ale bardzo ludzkiego człowieka, który potrafił uznać swoje błędy i zawsze odnajdywać łaskę Bożą we wszystkich wydarzeniach życia”. Wśród idei Augustyna, które najmocniej wpłynęły na Leona XIV, jest jego wizja znaczenia przynależności do Kościoła: nie można być naśladowcą Chrystusa, nie będąc częścią Kościoła. Sam bowiem Chrystus jest głową Kościoła.

Na zakończenie mogę dorzucić, że i ja nawróciłem się pod wpływem „Wyznań” Augustyna, a od bierzmowania mam imię Augustyn.

Autor jest doktorem historii oraz teologii, profesorem historii liturgii na Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie



redakcja@idziemy.com.pl